



# BIULETYN

Nr 106 (1082), 11 października 2013 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Jarosław Cwiiek-Karpowicz • Artur Gradziuk • Piotr Kościński  
Roderick Parkes • Marcin Terlikowski • Beata Wojna

## Polska w Azji Południowej: nie tylko Indie

Patryk Kugiel

*Postępująca demokratyzacja i szybki wzrost gospodarczy wyznaczają dla Azji Południowej początek nowej ery. Ten region, do niedawna jeden z najbiedniejszych, może wkrótce zaoferować duże możliwości gospodarcze, o ile zachodzące przemiany poprawią jego stabilność polityczną. Polska, która w ostatnich latach z powodzeniem zacieśnia stosunki z Indiami, powinna teraz zwrócić uwagę na niewykorzystany potencjał w pozostałej części regionu i poprawić współpracę zwłaszcza z Pakistanem, Bangladeszem i Sri Lanką. W tym celu warto wzmocnić dialog polityczny, podpisać brakujące umowy gospodarcze oraz wesprzeć firmy w ekspansji na tych rynkach.*

**Azja Południowa w transformacji.** Na region Azji Południowej składa się osiem krajów (Indie, Pakistan, Bangladesz, Afganistan, Nepal, Sri Lanka, Bhutan i Malediwy), zamieszkaanych przez niemal 1/4 ludności świata (1,6 mld ludzi). Do tej pory był to jeden z najbiedniejszych regionów, gdzie w skrajnym ubóstwie (za mniej niż 1,25 dol. dziennie) żyje więcej osób niż w całej Afryce Subsaharyjskiej. Rozwój gospodarczy od dawna hamowały m.in. ograniczona współpraca regionalna, rywalizacja indyjsko-pakistańska, konflikty wewnętrzne, rządy autorytarne i kryzysy energetyczne. Jednakże ostatnio, mimo utrzymującego się zagrożenia atakami terrorystycznymi w Afganistanie i Pakistanie oraz napięć polityczno-ideologicznych destabilizujących Bangladesz i Nepal, widać oznaki zmian na lepsze.

Koniec wojny domowej w Nepalu w 2006 r. i na Sri Lance w 2009 r., a także niespotykana wcześniej pomoc zagraniczna i inwestycje w afgańskie instytucje, edukację czy infrastrukturę, dają nadzieję na stabilizację regionu. Po raz pierwszy w historii wszystkie państwa są demokratyczne, a do połowy 2014 r. na Malediwach, w Nepalu, Bangladeszu i Indiach odbędą się kluczowe wybory. Po historycznych wyborach w Pakistanie w maju br. nowy premier Nawaz Sharif obiecał więcej reform gospodarczych i pojednanie z sąsiadami. Jeśli wycofanie wojsk NATO z Afganistanu do końca 2014 r. nie odnowi pakistańsko-indyjskiej rywalizacji, pojawią się lepsze perspektywy ożywienia handlu i współpracy regionalnej. Dzięki nowym, bardziej stabilnym rządóm mogą też powstać bardziej sprzyjające warunki dla biznesu.

Już w ostatniej dekadzie średnie tempo rozwoju całego regionu wynosiło ok. 6% PKB rocznie i szacuje się, że w wielu krajach wysoki poziom wzrostu się utrzyma. Sri Lanka, najbogatszy kraj w Azji Południowej, rozwijała się w 2011 r. w tempie 8,4% PKB. Pakistan, ze swoją ogromną populacją (190 mln) i zasobami surowców mineralnych, ma duży niezrealizowany potencjał. Bangladesz, ze wzrostem PKB 6,7% w 2011 r., wyrósł ostatnio na nową tanią bazę produkcyjną, do której coraz więcej firm przesuwa swoją produkcję z Chin. Wiele państw stara się przyciągnąć więcej zagranicznych inwestycji i w rankingu Banku Światowego „Doing Business” wypada lepiej niż Indie. W raporcie z 2013 r. Sri Lanka zajmuje miejsce 81, Malediwy – 95, Pakistan – 107, Nepal – 108, Bangladesz – 128, a Indie – dopiero 132. Biedniejsze kraje korzystają też z preferencyjnych umów handlowych z UE, co pozwala na bezcłowy eksport na rynki europejskie. Rosnąca liczebność klasy średniej i duże potrzeby inwestycyjne również mogą się przyczynić do przyszłego wzrostu.

**Polskie interesy w regionie.** Zainteresowanie Polski Azją Południową było tradycyjnie ograniczone i koncentrowało się głównie na Indiach. Ponadto w ciągu ostatniej dekady wiele uwagi i zasobów pochłaniał udział polskich żołnierzy w międzynarodowej misji w Afganistanie. Teraz, po wycofaniu się NATO z Afganistanu, Polska może przeznaczyć więcej środków na inne państwa. Wobec braku istotnych interesów strategicznych i politycznych współpraca koncentruje się na sprawach gospodarczych. Ostatnie wysiłki w celu wzmocnienia relacji z Indiami pozwoliły już na czterokrotny wzrost dwustronnej wymiany handlowej od 2004 r. – do 1,9 mld dol. w 2012 r.,

w tym znaczący skok polskiego eksportu (o 57% w 2011 i 27% w 2012 r.). Ważne jest teraz, by zintensyfikować relacje także z resztą krajów regionu.

Jak dotąd, współpraca gospodarcza z państwami innymi niż Indie była słabo rozwinięta. Do głównych partnerów należą Bangladesz (618 mln dol. w 2011 r.), Pakistan (258 mln dol.), Sri Lanka (96 mln dol.) i Afganistan (18 mln dol.). Ponadto obroty handlowe są w dużej mierze zdominowane przez polski import, co zwiększa deficyt handlowy. Na przykład w 2011 r. Polska zakupiła z Bangladeszu 22 razy więcej, niż sprzedała do tego kraju. Polski eksport do całego regionu z wyłączeniem Indii jest bardzo mały (128 mln dol. w 2011 r.) i składa się przede wszystkim z towarów niskoprzetworzonych, np. produktów rolnych, koksu, gumy oraz wyrobów z gumy, papieru i tektury. Główne towary importowane z regionu to tekstylia i odzież, a także herbata i przyprawy. Inaczej też niż w przypadku Indii, nie ma przepływu inwestycji między Polską a innymi krajami Azji Południowej.

**Bariery i szanse.** Współpraca gospodarcza napotyka przeszkody po obu stronach. Do głównych barier należą: ograniczona wiedza o rynkach, niski poziom rozwoju krajów, niestabilność polityczna i pogarszający się stan bezpieczeństwa. Na przykład śmierć polskiego inżyniera Piotra Stańczaka w Pakistanie w 2009 r. ograniczyła ekspansję firmy poszukującej ropy (Geofizyka Kraków) i odstraszyła inne od inwestowania. Podobnie ostatnie negatywne przekazy medialne na temat firm tekstylnych zlecających produkcję w Bangladeszu (w tym polskiego LPP) mogą zniechęcać nowe podmioty do działalności w tym kraju. Państwa Azji Południowej, z ich słabą infrastrukturą czy powtarzającymi się niedoborami energii, są ciągle trudnym partnerem do współpracy gospodarczej. Co więcej, eksport na ich rynki ograniczają stosunkowo wysokie cła, zwłaszcza w odniesieniu do produktów rolnych (np. 17% w Pakistanie), a także bariery pozataryfowe.

Również nieregularny dialog polityczny, prowadzony na niskim szczeblu, oraz słabe ramy prawne współpracy gospodarczej ograniczają możliwości polskiego biznesu w regionie. Placówki dyplomatyczne, które mogłyby udzielić informacji na temat obiecujących sektorów i ułatwiać kontakty z lokalnymi partnerami, funkcjonują tylko w trzech z ośmiu państw Azji Południowej (Indie, Pakistan, Afganistan). Jednocześnie współpraca gospodarcza często nie opiera się na żadnej umowie międzyrządowej (jak w przypadku Pakistanu), a te istniejące są przestarzałe i nie odpowiadają potrzebom (np. umowa ze Sri Lanką jest z 1963 r.). Brakuje również regularnych kontaktów polskich organizacji biznesowych, władz regionalnych lub izb handlowych z ich odpowiednikami w regionie, co pomagałoby poszerzyć wiedzę o rynkach lokalnych i budowało zaufanie.

Mimo tych problemów polskie firmy zainteresowane ekspansją w Azji powinny uważnie zbadać potencjał tego regionu. Siedem państw południowoazjatyckich (oprócz Indii) to chłonny rynek ponad 400 mln ludzi, z rosnącym zapotrzebowaniem także na importowane towary konsumpcyjne (np. sprzęt AGD, meble, kosmetyki). Ogromne potrzeby inwestycyjne stwarzają nowe możliwości w sektorach takich jak energia i budowa elektrowni, poszukiwanie i wydobycie ropy i gazu, transport czy budownictwo. Wydaje się, że polskie firmy napotkałyby też tutaj mniejszą konkurencję firm zachodnich niż na innych, bardziej rozwiniętych rynkach, dzięki niższej cenie swoich produktów i usług. Ponadto prowadzenie biznesu w tych krajach jest często łatwiejsze niż w sąsiednich Indiach. Na przykład pod względem rozpoczynania działalności gospodarczej Sri Lanka zajmuje 33. miejsce na świecie (Indie dopiero 173.), a pod względem ochrony inwestorów – 49. Ponadto dzięki Indyjsko-Lankijskiej Strefie Wolnego Handlu inwestorzy na Sri Lance mogą uzyskać alternatywną drogę wejścia na duży rynek indyjski.

**Wnioski.** Azja Południowa wydaje się być w punkcie zwrotnym swej historii. Jeśli seria wyborów w wielu krajach wyłoni bardziej stabilne rządy (jak miało to miejsce w Pakistanie), może to wzmocnić słabe ciągle demokracje, przyspieszyć rozwój gospodarczy i ożywić współpracę regionalną. Chociaż obecna sytuacja jest jeszcze daleka od równowagi – zwłaszcza wobec niepewnej przyszłości Afganistanu po 2014 r. – można już dokonać przeglądu polityki wobec regionu. Polska, wspierając wraz z całą Unią Europejską uczciwy proces wyborczy w wielu krajach, reformy gospodarcze i integrację regionalną, powinna skupić się na pojawiających się możliwościach.

Po ożywieniu stosunków polsko-indyjskich należy nawiązać lub nasilić współpracę z innymi państwami Azji Południowej. Aby przygotować grunt dla lepszej współpracy gospodarczej, rząd może zintensyfikować dialog wysokiego szczebla z najbardziej perspektywicznymi partnerami – Pakistanem, Bangladeszem i Sri Lanką. Ważne jest, aby doprowadzić do podpisania nowych umów o współpracy gospodarczej, które uregulują i poszerzą możliwości współpracy. Polskie firmy powinny być zachęcane do korzystania z instrumentów wsparcia eksportu (np. ubezpieczenia KUKE), ale też zatrudniania komercyjnych firm doradczych do profesjonalnej oceny nowych partnerów w celu obniżenia ryzyka operacyjnego na tych trudnych rynkach. Aby bardziej ułatwić ekspansję, warto rozważyć otwarcie biur handlowych w największych centrach gospodarczych regionu (Dhaka, Karaczi, Colombo) i zachęcać do regularnych kontaktów z lokalnymi organizacjami biznesowymi i izbami handlowymi. Ponadto do poprawienia klimatu współpracy przyczyniłoby się mocniejsze wsparcie współpracy kulturalnej i naukowej z tymi krajami, dialog na temat doświadczeń demokratyzacji i integracji regionalnej lub promocja polskich projektów pomocowych w regionie.